

Sygn. akt *IC 145/12*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Anna Cybulska

Protokolant: sekr. sąd. Jolanta Lisiowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 sierpnia 2013 roku w Lublinie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w S.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki B. P. z tytułu zadośćuczynienia kwotę 65.000 zł (sześćdziesiąt pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powódki B. P. kwotę 4.596,80 zł (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych 80/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Lublinie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. kwotę 1.441,89 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści jeden złotych 89/100) i od powódki B. P. z roszczenia zasądzzonego na jej rzecz w punkcie I wyroku kwotę 617,00 zł (sześćset siedemnaście złotych 00/100) tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt IC 145/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 20 lutego 2012 roku (data stempla pocztowego k. 211- data nadania pozwu) powódka B. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. na swoją rzecz kwoty 90.000,00zł tytułem dopłaty zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu żądania powódka wskazała, że w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 28 grudnia 2010 roku, za który wyłączną winę ponosi kierowca samochodu osobowego marki F. (...), którego z pozwanym łączyła umowa ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej, doznała szkody. W postępowaniu likwidacyjnym powódka wystąpiła z żądaniem zapłaty kwoty 140.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Łącznie, w postępowaniu likwidacyjnym pozwane towarzystwo ubezpieczeń wypłaciło B. P. kwotę 15.000,00 zł z tego tytułu.

W ocenie strony powodowej otrzymana kwota zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie jest adekwatna do jej rozmiaru, stopnia natężenia cierpień fizycznych i psychicznych, ich długotrwałości, nasilenia bólu, poniesionego uszczerbku na zdrowiu. (pozew wraz z uzasadnieniami załącznikami k. 2-211).

W odpowiedzi na pozew (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w S. nie uznało powództwa i wniosło

o jego oddalenie w całości. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwane towarzystwo ubezpieczeń wskazało, że nie kwestionuje okoliczności wypadku ani swojej odpowiedzialności za sprawcę, co do zasady. Wskazało, że powódka niewątpliwie doznała w wypadku urazów, które skutkowały po jej stronie szeregiem cierpień i koniecznością poddania się leczeniu, a także rehabilitacji, jednakże przyznania powódce uzupełniającego zadośćuczynienia w kwocie 90.000,00 zł nie sposób podzielić. Żądanie powódki jest nadmierne. Wyplacona powódce kwota zadośćuczynienia w wysokości 15.000zł zdaniem pozwanego jest odpowiednia za doznaną przez powódkę krzywdę (odpowiedź na pozew k. 214-220).

W toku postępowania strona powodowa podtrzymywała dotychczasowe żądanie, zaś pozwany zakład ubezpieczeń konsekwentnie powództwa nie uznawał i wnosił o jego oddalenie w całości.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 grudnia 2010 roku w miejscowości K., kierujący samochodem osobowym marki F. (...)J. C., naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym powodując wypadek w wyniku którego obrażeń ciała doznała powódka. Postępowanie karne wobec sprawcy szkody zostało warunkowo umorzone na okres próby na podstawie art. 66§1 i 2 kk, art. 67§1 kk. W wyroku orzeczono również obowiązek zapłaty na rzecz powódki przez sprawcę szkody kwoty 1.500zł. Kwota ta została uiszczona (wyrok k. 21-22 Sądu Rejonowego w Rzeszowie sygn. akt X K 592/11 i k. 330-331 zeznania powódki).

W wyniku opisanego powyżej zdarzenia B. P. doznała urazu wielonarządowego w postaci:

- urazu wielomiejscowego
- wielofragmentowego złamania kłykcia bocznego piszczeli lewej
- rany tłuczonej okolicy czołowej i ciemieniowej lewej

i została przewieziona do Wojewódzkiego Szpitala (...)w R., gdzie została przyjęta do Oddziału Ortopedii.. W dniu przyjęcia do szpitala u B. P. dokonano zszycia rany głowy, zaopatrzenia gipsowego kończyny dolnej i po uzgodnieniu dnia następnego przetransportowano powódkę do Wojewódzkiego Szpitala (...)w L. przy Al. (...). W dniu 3 stycznia 2012r. wykonano zabieg operacyjny dokonując repozycji złamania kłykcia bocznego lewej piszczeli, odtworzenia powierzchni stawowej, zespolenia płytką LCP i śrubami, założono szew łąkotki bocznej. Leczenie przebiegało bez powikłań. Powódkę wypisano ze szpitala w zaopatrzeniu w stabilizator kolana w stanie ogólnym dobrym dnia 13 stycznia 2011 roku. W dniu 17 lutego 2011 roku powódka ponownie przyjęta została do tego szpitala na Oddział Rehabilitacji i przebywała tam do 17 marca 2011 roku. (dokumentacja medyczna k.23-32). Kolejne leczenie rehabilitacyjne powódka odbyła w Szpitalu (...)w I. w okresie od 6 października do 27 października 2011 roku (k.39)

W dniu 22 czerwca 2011 roku Orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS stwierdzono niezdolność powódki do pracy, ustalono uprawnienia do świadczeń rehabilitacyjnych na okres 6 miesięcy licząc od daty wyczerpania zasiłku chorobowego (orzeczenie k.41).

W opinii biegłego sądowego w zakresie ortopedii i traumatologii narządów ruchu M. R., w wyniku wypadku z dnia 28 grudnia 2010 roku powódka B. P. w zakresie narządów ruchu doznała obrażeń w postaci złamania kłykcia bocznego lewej kości piszczelowej, który wymagał leczenia operacyjnego z dobrym efektem terapeutycznym w postaci niewielkich zaburzeń czynnościowych polegających na niewielkim ograniczeniu i nieznacznie zmniejszonej stabilności stawu przy dobrej wydolności funkcji podpórczo-lokomocyjnej. Uszkodzenie powierzchni stawowej mimo naprawy jest nieodwracalne. Orzekł o stałym 14 % uszczerbku na zdrowiu wraz z uszczerbkiem spowodowanym blizną pooperacyjną na nodze. Obecny stan zdrowia powódki jest stabilny. Znaczne dolegliwości powódka odczuwała w okresie 5-6 dni od operacji. Umiarkowane dolegliwości występowały w okresie miesiąca zaś niewielkie i ustępujące ok. 2 miesięcy od wypadku i utrzymują się w dalszym ciągu. Powódka wymagała opieki przez ok. 5 miesięcy od 3 do 1 godziny dziennie. Obecnie, utrzymują się okresowe dolegliwości po przeciążeniu kończyny czy na zmianę

pogody, które ograniczają aktywność ruchową. Z uwagi na odniesione obrażenia powódka ma ograniczoną zdolność do wykonywania ciężkich prac fizycznych, prac związanych z długotrwałym chodzeniem zwłaszcza w warunkach nierówności terenu. Wymaga okresowej kontroli i rehabilitacji. Rokowanie na przyszłość nieodległą są pomyślne zaś w perspektywie kilkunastu lat – w ocenie biegłego – ostrożne, a wręcz niepomyślne gdyż należy liczyć się z przedwczesnym rozwojem zmian zwyrodnieniowych lewego stawu kolanowego mimo obecnego dobrego wyniku czynnościowego. Wskazane jest nadto usunięcie materiału zespalającego(opinia k.306-310).

Zgodnie z opinią biegłego z zakresu chirurgii plastycznej M. K. w wyniku urazu w wypadku, na czole powódki pozostała blizna o długości ok. 7cm i szerokości 2-3mm, która biegnie od linii włosów po środku w dół. Powódce pozostała również blizna pooperacyjna na kończynie dolnej lewej o długości ok. 13cm i szerokości 0,5mm. Objęte blizny są w pełni dojrzałe i nie będą zmieniać samoistnie wyglądu. Istnieje możliwość ich chirurgicznej korekcji, co spowoduje poprawę wyglądu i poprawę samooceny, samopoczucia. Blizna położona na twarzy (czole) jest blizną rozległą i łatwo zauważalną stanowi, zatem istotne oszpecenie. Spiralna blizna na goleni jest również widoczna z uwagi na swoje zagłębienie. Łączny koszt zabiegów korekcji blizny czołowej wynosi 2000-3000zł, goleni 8000-10.000zł, zaś laseroterapia wszystkich blizn 2000-3000zł, przy czym mikroprzeszczepy i laseroterapia nie podlegają refundacji. NFZ pokrywa jedynie chirurgiczną korekcję blizny. Biegły z uwagi na bliznę czoła określił 2% trwałe uszczerbek na zdrowiu(opinia k. 259-264).

Według opinii biegłego sądowego psychologa B. O. w wyniku wypadku u powódki wystąpiły i występują obecnie zaburzenia lękowo-depresyjne o charakterze adaptacyjnym. U powódki utrzymuje się nastrój depresyjny, lęki, zamartwianie się, poczucie niezdolności do radzenia sobie, planowania przyszłości. Powódka odczuwa też dyskomfort w związku z blizną na twarzy. Utrzymuje się nadal lęk przed jazdą samochodem. Powódka podjęła leczenie psychiatryczne, stosowała leki, z których jednak zrezygnowała uznając, że nie przynoszą jej poprawy. Zdaniem biegłej obecny stan zdrowia psychicznego wskazuje na potrzebę podjęcia skutecznej terapii farmakologicznej i wsparcia psychoterapeutycznego(opinia k. 246-248).

B. P.w chwili wypadku miała 31 lat, zamieszkiwała wraz

z mężem i małoletnim synem w F.. Była studentką II roku studiów licencjackich na Wydziale (...). Osiągała dobre wyniki, otrzymywała stypendium. Prowadziła własną działalność gospodarczą, w której pomagał jej mąż.. Była osobą zdrową, sprawną i bardzo aktywną. Godziła obowiązki domowe z pracą i nauką. Na skutek wypadku z dnia 28 grudnia 2010 roku wystąpił u niej rozstrój zdrowia powodujący ograniczenia jej dotychczasowego sposobu życia. Choroba spowodowana wypadkiem uniemożliwiła jej wywiązanie się z umowy zawartej w ramach prowadzonej działalności, co ostatecznie skutkowało zawieszeniem tej działalności, utrudniło też naukę. Powódka zmuszona była przełożyć egzaminy z sesji zimowej, co pociągnęło za sobą utratę stypendium. Nie mogła zajmować się dzieckiem. Sama wymagała pomocy i wsparcia w czynnościach życia codziennego. Pomoc tę otrzymała od męża i matki oraz teściowej. We wrześniu 2012r. powódka podjęła pracę, jako nauczycielka historii sztuki, plastyki i muzyki w dwu gimnazjach. W jednym z nich była to umowa zawarta na rok zaś w drugim na zastępstwo, łącznie 1 i 1/2etatu. Obecnie powódka planuje wyjechać za granicę gdzie mieszka i pracuje jej mąż(zeznania powódki k.235v-236,330v-332, zeznania świadków E. P.k.235v, M. S.. 236 W.C.k.236-236v).

Zgłoszenie szkody nastąpiło dnia 4 stycznia 2011r. Powódka pismem datowanym na dzień 28 kwietnia 2011 roku dokonała sprecyzowania wysokości szkody do pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń. W piśmie tym zgłoszono żądanie wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 140.000,00zł oraz 1.595 złotych kosztów transportu do placówki medycznej oraz stabilizatora kolana. Pismo to strona pozwana otrzymała **4 maja 2011r** (dowód-akta szkody, brak numeracji kart, pismo w aktach k.189-194). Pismem z dnia 8 marca 2011 roku pozwany ubezpieczyciel poinformował o przyznaniu powódce z tytułu przedmiotowego zdarzenia kwoty 4.50,00zł tytułem bezspornej części zadośćuczynienia(k.204) zaś pismem z dnia 18 maja 2011roku kolejnej kwoty tytułem zadośćuczynienia w wysokości 6.000,00zł oraz zwrot kosztów opieki, dojazdów i leczenia.(k.205). W ostatnim piśmie z dnia 13 stycznia 2012roku poinformował o przyznaniu kolejnej kwoty, która łącznie z poprzednimi wyniosła w sumie 15.000zł uznając, że powyższa suma obejmuje wszystkie krzywdy już ujawnione i dające się przewidzieć w przyszłości (k.209).

Opisany powyższej stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o powołane dowody z dokumentów prywatnych i urzędowych, których prawdziwości i autentyczności nikt nie kwestionował, zgodnych z nimi i uzupełniających zeznań powódki i świadków, a także opinii biegłych lekarzy.

Przechodząc do oceny zgromadzonego materiału dowodowego należy wskazać, że stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami, spór dotyczył rozmiaru krzywdy powódki oraz wysokości należnego jej z tego tytułu zadośćuczynienia.

W konsekwencji, Sąd nie znalazł podstaw do odmowy waloru wiarygodności zeznaniom powódki i świadków. Ich treść korespondowała z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, w szczególności z załączonymi dokumentami, jak również opiniami biegłych sądowych. Materiał dowodowy tworzył, bowiem łańcuch dowodów niesprzecznych wewnątrznie, wzajemnie się dopełniających.

W przedmiotowej sprawie przeprowadzono również dowody z opinii lekarzy, biegłych sądowych z dziedziny ortopedii i traumatologii, psychologii oraz chirurgii, gdyż ustalenie okoliczności związanych z uszczerbkiem doznany przez powódkę wymagało wiadomości specjalnych. Sąd podzielił w całości ustalenia biegłych uznając, że zostały one dokonane w oparciu o posiadaną przez lekarzy wiedzę specjalną, po wnikliwej analizie dokumentacji medycznej oraz bezpośrednim badaniu strony. Wnioski wysunięte przez biegłych są wewnątrznie logiczne, nie są sprzeczne ani dowolne, ponadto uwzględniają wszystkie okoliczności ujawnione w sprawie, w aspekcie stanu zdrowia powódki, są uzasadnione wskazaniem wiedzy medycznej z poszczególnych jej dyscyplin. Opinie biegłych zostały sporządzone rzetelnie, zgodnie z postanowieniami o dopuszczeniu dowodów i pozwalają na uzyskanie odpowiedzi na wszystkie wątpliwości podnoszone przez strony.

Stan prawny:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

Na wstępie należy wskazać, że w zakresie podstaw prawnych odpowiedzialności za szkodę komunikacyjną posiadacz pojazdu ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c., natomiast odpowiedzialność pozwanego, jako ubezpieczyciela posiadacza pojazdu określona jest na zasadzie art. 822 k.c., zgodnie z którym, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Uzupełnieniem powyższej regulacji są przepisy obowiązujące w dacie wyrządzenia szkody ustawy z dnia 22 maja 2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Zgodnie z art. 34 ust. 1 powołanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Według zaś art. 35 tej ustawy, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

Odpowiedzialność za szkodę niemajątkową poniesioną przez powódkę wynika natomiast z dyspozycji art. 445 § 1 k.c.

Przepisy powyższe należy interpretować z uwzględnieniem wykładni systemowej tj. innych przepisów dotyczących odpowiedzialności deliktowej bowiem do zaistnienia odpowiedzialności z art. 445 kc niezbędne jest jednocześnie ustalenie przesłanek odpowiedzialności ex delicto sprawcy szkody z art. 415 kc:

szkody - w tym przypadku rozumianej także jako uszczerbek w dobrach niemajątkowych (krzywda), a ściślej jako uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia,

faktu wyrządzenia szkody;

adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem sprawcy szkody, a skutkiem w postaci uszczerbku w dobrach prawnie chronionych.

W przedmiotowej sprawie zachodzą wszystkie trzy przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej ex delicto.

Powódka B. P. doznała szkody, którą należy tu zakwalifikować jako krzywdę, bowiem jak wskazują wyniki postępowania dowodowego, doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia. Po wypadku z dnia 28 grudnia 2010 roku z uwagi na występujące dolegliwości zmieniła tryb życia i ograniczyła dotychczasową aktywność.

Ustalono, że powódka poniosła tzw. straty moralne przejawiające się w dolegliwościach psychicznych i fizycznych. Na krzywdę tę składają się przede wszystkim: stres związany z przebiegiem wypadku, fizyczny ból, będący efektem uszkodzenia ciała, dyskomfort psychiczny związany z pobytami w szpitalach i leczeniem, w tym zabiegiem operacyjnym, długotrwałym unieruchomieniem, koniecznością ograniczenia dotychczasowej aktywności życiowej i zawodowej.

W świetle opinii biegłych lekarzy nie ma wątpliwości, że powódka doznała urazu złamania kłykcia bocznego lewej piszczeli, uszkodzenia stawu kolanowego, rany ciętej głowy. Trwałymi następstwami doznanych przez powódkę obrażeń jest obecnie ograniczenie ruchomości w lewej kończynie dolnej i dysfunkcja stawu kolanowego, która już w tym momencie ogranicza powódkę, co do wykonywania cięższych prac fizycznych, prac związanych z długotrwałym chodzeniem. Rokowania na przyszłość są mało pomyślne i wiążą się z pogorszeniem stanu zdrowia. Powódkę czeka również operacja związana z usunięciem materiałów zespalających kość. Ponadto u powódki widnieją dwie rozległe i szpecące blizny, zwłaszcza blizna na czole, które będą do końca życia powódki widoczne dla otoczenia. Konsekwencje doznanych obrażeń w chwili obecnej i w przyszłości będą ograniczały dowolną aktywność ruchową powódki i nie roszą całkowitego ustąpienia.

W wyniku wypadku u powódki wystąpiły zaburzenia adaptacyjne z cechami zespołu lękowo-depresyjnego. Zaburzenia te utrzymują się do chwili obecnej i wskazują na potrzebę wsparcia psychicznego. Uraz komunikacyjny i jego konsekwencje były czynnikiem na tyle obciążającym, że doprowadziły do ujawnienia się zaburzeń czynnościowych o charakterze przede wszystkim lękowym i depresyjnym: dyskomfortu psychicznego, przeżywania strachu przed ponownym wypadkiem. Powódka ograniczyła życie towarzyskie, zamknęła się w sobie, pojawiła się drażliwość w kontaktach międzyludzkich, wystąpiło poczucie niezadowolenia z siebie i własnego wyglądu. Powódka jest młodą kobietą toteż defekt w postaci widocznej na czole blizny jest dla niej szczególnie ważny.

Zachodzi ewidentny związek przyczynowy pomiędzy zdarzeniem a szkodą – krzywdą, jakiej doznała powódka. Stres, ból, leczenie szpitalne, ograniczenie aktywności ruchowej powódki, szpecące blizny, a także zaburzenia typu depresyjno lękowego są bowiem bezpośrednią, a zarazem normalną (w rozumieniu art.361§1 kc) konsekwencją przedmiotowego wypadku. Jednocześnie należy stwierdzić, że wskazywane przez powódkę, trwające do dziś dolegliwości bólowe i rozstrój zdrowia, w świetle materiału dowodowego, winny być traktowane jako następstwa doznanego urazu, co wynika z opinii biegłych wywołanych na potrzeby niniejszego postępowania.

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia.

Zgodnie z dyspozycją art. 445 §1 k.c., w wypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Podnosi się przy tym, że zadośćuczynienie ma walor kompensacyjny, chociaż krzywda określana też, jako szkoda niemajątkowa, polegająca na cierpieniach fizycznych i psychicznych, ma charakter niewymierny i nie może być w pełni pokryta

świadczeniem pieniężnym. Dlatego do kompetencji Sądu należy przyznanie pokrzywdzonemu odpowiedniej sumy, która złagodzi ujemne doznania i uczucia związane z wyrządzoną szkodą. Określenie wysokości tej sumy powinno następować przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności występujących w indywidualnym przypadku, w związku konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową w jakiej się znalazł (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2007 roku, sygn. akt I CSK 384/07 Lex nr 351186, z dnia 22 czerwca 2005 roku, sygn. akt III CK 392/04 Lex nr 177203, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2008 roku, sygn. akt II CSK 78/08 LEX nr 420389).

Swoboda sądu przy ustalaniu sumy zadośćuczynienia – większa niż przy odszkodowaniu sensu stricto – musi mimo wszystko opierać się na sprawdzalnych, obiektywnych kryteriach, do których zalicza się w judykaturze rodzaj, intensywność, czas trwania cierpień, rokowania co do stanu poszkodowanego na przyszłość, trwałość następstw urazu skutkujących cierpieniami, nieodwracalność następstw uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej oraz inne czynniki podobnej natury, wiek, płeć, dotychczasowe perspektywy życiowe, poczucie bezradności, zmiany w stosunkach rodzinnych i towarzyskich oraz pomocniczo stopień uszczerbku na zdrowiu (por. uchwała pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 roku, sygn. akt III CZP 37/ 73 OSNCP 1974/9/145, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2006 roku, sygn. akt IV CSK 80/05 OSNC 2006/10/177, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2007 roku, sygn. akt V CSK 245/07, LEX 369691, A.Szpunar op.cit. str. 194-195). Judykatura konsekwentnie przestrzega zarazem zasady, że zadośćuczynienie nie może być symboliczne, ale nie może też prowadzić do bogacenia się poszkodowanego (vide orzecznictwo przywołane w przypisie nr 108 na str. 78 w J.Panowicz-Lipska „Majątkowa ochrona dóbr osobistych” Wyd.Praw. W-wa 1975, analogicznie SO w Lublinie w wyroku z dnia 19.12.2002 r. w sprawie II Ca 617/02).

Suma pieniężna przyznawana tytułem zadośćuczynienia, mająca odpowiadać rozmiarowi krzywdy ustalonemu w opisany powyżej sposób. W doktrynie prawa cywilnego podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, nie karny i winno dostarczać poszkodowanemu realnej wartości ekonomicznej tak, by poszkodowany „mógł za jej pomocą zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną”, przy jednoczesnym utrzymaniu w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 lutego 2012 roku, sygn. akt I ACA 84/12, LEX 1124827, tak też uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z 08.12.1973 III CZP 37/73 OSNC 1974. p.145; identycznie A.Szpunar op.cit. str. 181, 183-185).

Dodatkowo, w judykaturze i doktrynie podkreśla się, że przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, które ze swej istoty ma jednorazowo rekompensować całą krzywdę (a więc również skutki przyszłe), ustalone trwałe skutki zdarzenia powinny być szczególnie wnikliwie uwzględniane tak, by te „przyszłe” elementy krzywdy zostały „z góry” zrekompensowane w przyznanym już zadośćuczynieniu (por. wyrok S.Apel. w Lublinie z dnia 29.05.2007 r. I ACA 270/07 oraz G. Bieniek w: „Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania”, Wyd. Praw. W-wa 1996, Tom I, str. 368). W niniejszym procesie biegli jednoznacznie wskazali, że w aspekcie medycznym takie „trwałe” skutki występują i odnoszą się one bezspornie do pewnej dotychczasowej sfery aktywności życiowej i zawodowej B. P..

Ustalając, zatem obecnie wysokość zadośćuczynienia Sąd musiał określić je na poziomie, który pozwoliłby u powódki „zatrzeć, lub co najmniej złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną” nie tylko wobec odczuwanych dotychczas cierpień fizycznych (w tym bólowych) i psychicznych (w tym zaburzenia depresyjno - lękowe), lecz wywołałby „z góry” analogiczny efekt, w odniesieniu do ustalonych jednoznacznie w sprawie skutków w sferze aktywności życiowej (hobby, praca), mających dotyczyć powódkę przez dalsze lata jej życia.

Mając na względzie okoliczności przedmiotowej sprawy a także dotychczas wypracowane stanowisko orzecznictwa i judykatury w ocenie Sądu przyznanie powódce kwoty 80.000zł spełni swój kompensacyjny charakter. Uwzględniając kwotę wypłaconą przez ubezpieczyciela tj. 15.000zł Sąd w wyroku przyznał dodatkową kwotę 65.000zł oddalając żądanie w pozostałej części uznając je za zbyt wygórowane.

Nie podzielił również Sąd stanowiska pozwanego, że dokonana przez niego wypłata zadośćuczynienia jest odpowiednia i uwzględniająca nasilenie cierpień **przebytych i przyszły** bowiem skutki obrażeń doznanych przez powódkę w wyniku wypadku komunikacyjnego mają charakter długotrwały, rokowania co do powrotu do zdrowia psychicznego są niepewne zaś co do sprawności narządu ruchu są one niekorzystne. Powódka nadal wymaga obserwacji w poradni ortopedycznej, ma przed sobą kolejny zabieg, wymaga dalszej okresowej rehabilitacji. Na skutek doznania powyższych obrażeń, u powódki istnieją przeciwwskazania do wykonywania niektórych czynności życia codziennego, do aktywności życiowej, zawodowej. Już sam ten fakt u młodej jeszcze kobiety wywołuje cierpienia i frustrację.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że życie powódki w wyniku wypadku zmieniło się, a dodatkowo nie ma szans na powrót do stanu zdrowia sprzed wypadku.

Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że powódka, przez długi okres czasu ok. pół roku wymagała opieki osób trzecich we wszystkich czynnościach życia. Początkowo miała założony stabilizator, zaś w okresie późniejszym poruszała się przy pomocy lasek łokciowych, długotrwanie odczuwała dolegliwości bólowe (w tym okresowo znacznie) i będzie je odczuwać stale w zależności od wpływu czynników zewnętrznych. Ponadto u powódki istnieje ryzyko wystąpienia wtórnych zmian pogarszających wydolność narządów ruchu.. Konsekwencje doznanych obrażeń w chwili obecnej i w przyszłości będą ograniczały dowolną aktywność ruchową powódki i nie rokują całkowitego ustąpienia.

Sąd miał na uwadze również wiek powódki, jej widoki na przyszłość porównane przy uwzględnieniu urazu z dnia 28 grudnia 2010 roku i przy hipotetycznym braku przedmiotowego zdarzenia.

B. P. uległa wypadkowi w wieku 31 lat, a więc jako osoba młoda, w pełni sprawna fizycznie, w żaden sposób nieograniczana w czynnościach życiowych. Fakt ten Sąd poczytał za okoliczność wpływającą na znaczące podwyższenie zadośćuczynienia, ponad kwotę świadczenia zaproponowaną przez pozwane towarzystwo ubezpieczeń, gdyż trwałe, nieodwracalne skutki wypadku będzie musiała ona znosić potencjalnie przez dalsze kilkadziesiąt lat swojego życia. Nie ulega także wątpliwości, że powódka wskutek wypadku, przez kilka miesięcy, została w znacznym stopniu ograniczona w możliwości właściwego zaangażowania się w życie zawodowe i rodzinne, w tym przede wszystkim – jako matka wychowująca małoletniego syna – w opiekę i wychowanie swojego dziecka, co było niewątpliwie dodatkowym źródłem cierpień psychicznych dla kobiety – matki.

Na ustalenie wysokości zadośćuczynienia miał wpływ także fakt, że skutki wypadku znacznie ograniczyły szansę na możliwość podjęcia każdego zatrudnienia, zwłaszcza takiego gdzie wymagana jest sprawność ruchowa. Dużym dyskomfortem dla powódki jest też widoczna i szpecąca blizna twarzy, której nie można całkowicie wyeliminować.

Wszystko to zdaniem Sadu uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia we wskazanej wyżej wysokości

Ostateczne sprecyzowanie żądania wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 140.000,00zł w postępowaniu likwidacyjnym powódka zgłosiła w piśmie z dnia 28 kwietnia 2011 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 4 maja .2010 roku. Należy, zatem wskazać, iż uzasadnione jest w realiach niniejszej sprawy roszczenie powódki zasądzenia odsetek od daty wskazanej w pozwie, tj. od dnia wniesienia pozwu.

Zgodnie bowiem z ar. 817 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie ewentualnie w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności można było ustalić i odpowiedzialność ubezpieczyciela i wysokość świadczenia. W realiach niniejszej sprawy pozwany, co najmniej w sierpniu 2011r. (wyrok w sprawie karnej) miał wiedzę o ponoszonej odpowiedzialności. Strona powodowa na żądanie pozwanego dostarczyła pełną dokumentację dotyczącą leczenia (w dniu 27 grudnia 2011r pozwany dysponował już całą dokumentacją medyczną- vide akta szkody) zaś w dniu 11 stycznia 2012r. pozwany dysponował orzeczeniem o stanie zdrowia sporządzonym przez lekarza przez siebie powołanego.

W tej sytuacji nie sposób uznać, że w dacie podjęcia ostatecznej decyzji o wypłacie zadośćuczynienia(pismo z dnia 13 stycznia 2012rk. 209) pozwane towarzystwo nie było w stanie w sposób rzetelny ocenić wysokości szkody i wypłacić z tego tytułu odpowiedniej sumy, zwłaszcza przy wiedzy, że świadczenia ubezpieczyciela są świadczeniami terminowymi. W tej sytuacji uznać należało, że pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia i przyznać odsetki zgodnie z żądaniem pozwu tj. od daty jego wniesienia. Inna ocena byłaby niczym innym jak premiowaniem opóźnienia przy wypłacie świadczenia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu oparto na treści art. 100 k.p.c., zgodnie, z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka utrzymała się ze swoim żądaniem w około 70 %.

W przedmiotowej sprawie na koszty poniesione przez powódkę składa się wynagrodzenie zawodowego pełnomocnika w osobie adwokata w kwocie 3.600,00 zł - ustalone na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (Dz.U. 2002/163/1349 ze zm.), opłata skarbową za pełnomocnictwo w kwocie 17,00zł ustalona na podstawie ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku o opłacie skarbowej (Dz. U. z 2006 roku, Nr 225, poz. 1635 z późn. zm.) oraz opłata od pozwu 4.500zł. Takie same koszty(za wyjątkiem opłaty od pozwu) poniosła strona pozwana.

W sumie koszty procesu wyniosły 11.734,00zł (koszty powódki i pozwanego).

Wobec częściowego uwzględnienia powództwa oraz z uwagi na to, iż powódka wygrała sprawę w ok.70%, zasądzeniu od pozwanego na rzecz powódki podlega kwota 4.596,80zł (11.734zł x 70% - 3617,00zł) (punkt III wyroku).

W toku procesu całość kosztów związanych z opiniami biegłych została pokryta tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, w łącznej wysokości 2.058,89zł (880,22zł + 477,75zł + 700,92zł -wydatki na opinie biegłych– k. 285, k. 286, k.312).

W myśl art. 113 ust. 1 u.k.s.c. pozwanego obciąża obowiązek ich zwrotu w kwocie 1.441,89zł (70% z 2.058,89zł), natomiast w myśl art. 113 ust. 2 u.k.s.c. pozostałą część, tj. kwotę 617zł (30% z 2.058,89zł) należało ściągnąć z roszczenia zasądzzonego na rzecz powódki (punkt IV).

Z tych wszystkich względów, orzeczono, jak w wyroku.